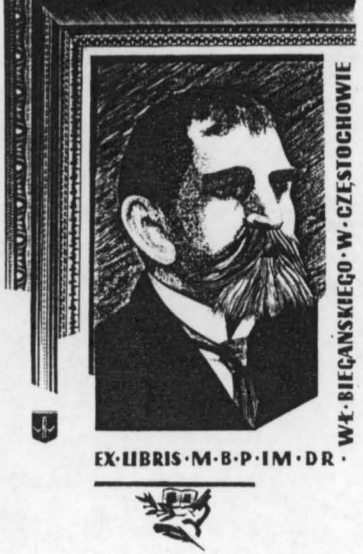

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 104. Piątek dnia 17-go Kwietnia 1914 roku. ROK IX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 36. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

W dniu 3-go Marca roku bieżącego został otwarty

MAGAZYN

w II-ej Alei № 16, dom p. Imicha.

Z oddziałami damskiej, męskiej, uczniowskiej i dziecinnej

Gotowej Garderoby

Magazyn został zaopatrzony w najświeższe angielskie i francuskie modele po cenach najprzystępniejszych, o czem mam zaszczyt zawiadomić i prosić o zwiedzenie mego magazynu. Zwiedz. nie obowiązuje do kupna. Polecając się Sz. Klijent„

Z poważaniem **R. TRAWIŃSKI.**

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy **Dr. Bayer és Társa Budapest**

Pudełko 65 kop. we wszystkich aptekach.

Lekarz-Dentysta

Stefan BARYLSKI

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne

R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia: od 9—1 i od 3—7 p.p.prócz nieds. i świąt

Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Doktór PAWEŁ **BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołudni. Stosuje wśródżylne wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis.

SANATORYUM i Zakład Wodoleczniczy

specjalisty chorób nerwowych **D-ra KUPCZYKA**

Kraków, Szujskiego № 11.

Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, podagra, cukrzyca, niedokrewność.

Bezsprzecznie **„TITU“** (Tuetout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. **Nie plami.** Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

BÓL GŁOWY i MIGRENE NATYCHMIAST USUWA MIGRENO-NERVOSIN BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK. SĄ JUŻ FALSYFIKATY! WIĘC ŻĄDAĆ w APTEKACH SKŁ. APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO w „PŁOCKU“ z PODPISEM WYNALAZCY A. GĄSECKIEGO

Dr. Karol Tomaszewski

ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450. choroby wewnętrzne kobiece i dziecinne przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem

Pracownia damskich kapeluszy „Jadwigi“

ul. Krakowska № 24 — ul. Ogrodowa № 39 dom przechodni.

Poleca na sezon bieżący damskie kapelusze. —— Przyjmuje do przetasonowania. wyrabia kapturki, i dziecinne kapeluszki. CENY b. NISKIE.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

62

Pan Stolnikowicz.

(Powieść.)

***

(Dalszy ciąg.)

Stołów było kilkanaście, przy których ci sami gracze, jakich u księcia podskarbiego widziałem, rej wodzili, lub bank trzymali. Wstrząsłem się znowu na widok złota, które tam także kupami leżało, ale nie było z czem porywać się, zwłaszcza przy takim tłumie hazardujących, którzy otaczali banierów, i po garści czerwonych złotych na kartę kładli. Przecisnąłem się więc do tego stołu, gdzie spostrzegłem Wiendorfa, i zacząłem się przypatrywać Janikowskiemu, który się obok niego znajdował. Był to mężczyzna słuszny, barczysty, choć nie otyły wcale. Miał na sobie karmazynowy żupan, zapięty bogatą spinką, granatowy kontusz z czerwonym kołnierzem i takiemiż łapkami u rękawów na wyloty zarzuconych, na lewem ramieniu miał pętlicę z grubego złotego sznurka, jako znak, że był pancernego znaku towarzyszem; przy szabli zaś, którą położył na kolanach, wisiał oficerski feldzech. Głowę miał podgoloną i nastrzępioną na niej czuprynę, czoło wysokie przez które przechodziła, jak sierp głęboka kresa, brwi długie nasunione na oczy, bystre i głęboko osadzone; nos orli, rozdęty, z pod którego wisiały wąsy już siwiejące, ale ogromne i dające twarzy jego kościstej jakiś marsowaty i zuchwały wyraz. Siedział spokojnie, patrząc na grających z twarzą opartą na lewej ręce, a palcem prawej suwając wprzód i nazad kartę, na której leżało kilka czerwonych złotych.— Przed Wiendorfem było dużo złota, a naprzeciwko niego siedział Fabrycy, trzymający bank, i jak spostrzegłem dający mu oczami, z których raz jedno, drugi raz drugie mrużył, nieznaczne znaki.

Wtedy zobaczyłem przybliżającego się z boku owego młodego oficera.— Drżał biedak, jak liść, i blady był, jak ściana. Uważałem, że się nieborak wahał; ale niedaleko od niego stał ten sam oficer z siwemi wąsami, i zaczął mocno chrząkać. Spojrzał młody człek miłosiernie na swojego kusiciela, ten miną i gestem pobudzał go i groził.— Przysunął się więc oficerek z determinacją, i nie spodziewającego się takiego przysmaku Janikowskiego w twarz uderzył. Wszyscy obecni, a niemała liczba i grających i spektatorów stół ten otaczała, zadziwili się mocno. Janikowski porwał się, jak oparzony, spojrzał groźnie w tę stronę, zkąd taki spotkał go dyshonor, a obaczywszy odchodzącego na stronę młodego oficera, zapytał:

— Czy to ten?

— A ten—odpowiedział ktoś z boku. —

— Ja, ja — odrzekł oficer, już widać ośmielony, ponieważ się rzecz raz stała.

— Aha! — rzekł wówczas Janikowski uśmiechając się, i obróciwszy się nagle ku Wiendorfowi, który na tę całą scenę patrzył dość obojętnie, potężny wymierzył mu policzek. Gdy szmer powstał w publice i tłum zbierać się zaczął, Wiendorf, przyszedłszy do siebie, zawołał:

— Co to jest? waszmość zwarjowała?

— Zwarjowała nie zwarjowała —odpowiedział z zimną krwią Janikowski, siadając na dawnem miejscu. — Ale widziałeś tego malca, który mnie uderzył?

— No i cóż? to mój oficer — odpowiedział Wiendorf.

— Właśnie też dla tego — rzekł, gładząc wąsy towarzysz pancernego znaku — ponieważ to twój oficer, to ty, Niemcze, łatwo go znajdziesz. A gdzie ja tam tego kpa będę szukał.

Kiedy wszyscy w głos się roześmieli Wiendorf, uderzając ręką o stół, krzyknął z wściekłością:

— Sapermenti! to waść że mną będzie miała do czynienia. Kula w sam łeb, mospan towarzysz.

— Nadstawię ci, Niemcze, łba, gdzie każesz — odpowiedział Janikowski, i obracając się do Fabrycego, dodał — ciągnij waszmość dalej.

— Alle Teufel! — mruknął Wiendorf, usiadł, i gra kontynuowała się, jak gdyby nic się nie stało.

Wypadek ten gruchnął po całej sali tak, że wkrótce napełniła się mężczyznami, a nawet co śmielsze kobiety zaglądały, żeby się przypatrzyć junakowi, który tak się odważnie znalazł. Jedni śmieli się z Wiendorfa; byli tacy, co ganili zuchwalstwo Janikowskiego; ale wogóle większość była za towarzyszem, gdyż Wiendorf nie miał powszechnego szacunku i mało go kto żałował. Wszakże Niemiec ten, choć szuler, był jednak dobry żołnierz i człek determinowany. Wiedziano więc, że Janikowskiemu takiej facecji nie daruje, i że przyjdzie do ciężkiej rozprawy. Jakoż o włos, że życiem junakierji owej nie przypłacił. Zaraz bowiem nazajutrz, gdy całe miasto było z tej okazji w wielkim rumorze, i nikt o niczem więcej nie mówił, tylko o tem, dowiedzieliśmy się, że Janikowski, czy umyślnie, czy przypadkiem, chybił, i tylko uderzył kulą w pistolet, który Wiendorf przed sobą trzymał; i że zawzięty Niemiec krzyknąwszy wtedy:— W. sam łeb, pan junak! — strzelił, i gdyby był Janikowski nie stał bokiem i wyprostowany jak struna, byłby mu twarz roztrzaskał, lub głowę rozbił na kawałki.

— o —

(d. c. n.)

—:—

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA: **Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.**

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

Z cyklu. Don Bouteillo del Cognaco.

V.

Rozkochał się rycerz chwat
za szczęściem w pogoni,
W pięknej donnie, co jak kwiat
takiej była woni.
Król dał ucztę, bowiem chciał
uczcić swych wielmoży,
A im miejsca obok dał
króla podkomorzy...
To sprawiło, że się tak
zaczął kochać szczerze
Do Bouteillo del Cognac
w cnej donnie Maderze.
Odtąd w uczt rozkosznych czas
od nocy do rana
Przebywała zawsze wraz
para zakochana.
A po ucztach on ją wiódł
w loch pod zamkiem stary,
Aby im piwniczy chłód
studził uczuć żary...
Lecz gdy się o schadzkach tych
król dowiedział srogi,
Kazał w świat wypędzić ich
na rozstajne drogi.
Poszli razem w życia gwar
ze łzami w źrenicach,
I dziś uczuć studzą zar
w Szustowa piwnicach.

Dobroczyńca robotników.

Pisano już w prasie o fabrykancie amerykańskim Fordzie, który przez dobrze zrozumiany interes własny pod wyższył w dwójnasób płacę robotnikom i skrócił dzień roboczy.

Postępek Forda wywołał duże zainteresowanie w całym świecie, wywołał je i u nas; oto co pisze z tego powodu jeden z robotników warszawskich w liście do redakcji:

„Postępek miljonera amerykańskiego Forda wywołał dużą radość wśród tych robotników, którzy są przeciwnikami walki klas, jako sposobu wyzwolenia klasy robotniczej, a z nią całej ludzkości. Twierdzą oni, że za przykładem Forda pójdą inni fabrykanci i że w ten sposób sprawa robotnicza będzie załatwiona. Nie mogę się z niemi zgodzić. Pamiętać należy, że Ford odstępuje robotnikom tylko połowę zysku, tj. 10 miljonów dolarów, pozostałe więc 10 miljonów zatrzymuje sobie; jeżeli zatem robotnicy zarabiać będą po 3,660 rb. rocznie, a p. Ford po 20 miljonów rb. rocznie (dolar wynosi 2 rb.), to jasnem jest dla każdego, iż przepaść istniejąca pomiędzy Fordem a robotnikami wcale się nie zmniejszy. To jedno. Teraz co się tyczy dnia roboczego: prawda, że robotnicy całego świata dążą do 8-godzinnego dnia roboczego, jednakże 8-godzinny dzień roboczy nie jest to wcale ostateczny cel. Nasz w tym kierunku; hygieniści twierdzą, że człowiek nie powinien pod żadnym pozorem pracować dłużej niż 8 godzin, jeżeli nie chce skracać sobie życia ciągłem przemęczeniem. Badacze rozwoju przemysłu utrzymują, że gdyby zatrudnić całą ludzkość w sposób rozumny i planowy, to nawet przy istniejących warunkach techniki możnaby dzień roboczy skrócić do 2—3 godzin i zapewnić życie w dostatku i wygodzie wszystkim.

Z tego wynika, że dzień 8 godzinny będąc zadaniem doby dzisiejszej nie jest bynajmniej wszystkiem, czego spodziewają się w tym kierunku robotnicy!

Przechodząc od tych wywodów ogólnych do czynu samego Forda, korespondent nasz przewiduje, że poprawiając znacznie byt kilkudziesięciu tysięcy swoich robotników, reszcie robotników przynosi on raczej szkodę: — „szczęśliwcy“, którzy dostaną się do Forda, będą stawać na głowie, by usprawiedliwić jego nadzieje i uzyskać jaknajwiększe zarobki, wydajność ich pracy tak się zwiększy, że inni fabrykanci samojazdów pobankrutują, a robotnicy ich powiększą kadry bezrobotnych. Lecz nie zapuszczając się w przypuszczenia, stwierdzić trzeba, że i obecnie czyn Forda (oczywiście, pomimo jego woli) spowodował smutne następstwa: Do Detroit (miasta, w którem mieszczą się zakłady Forda) na wieść o nadzwyczaj korzystnych warunkach pracy, zbiegło się z różnych krańców Ameryki 75,000 bezrobotnych, którzy — oczywiście — nie mogli w znacznej większości znaleźć u Forda zajęcia (przyjął on 5 — 6 tysięcy ludzi.; ci nędzarze, wystawieni na wszystkie okropności głodu i chłodu, ofiarują swą pracę za byle co, byle nie umrzeć z głodu i w ten sposób obniżają zarobki pozostałych robotników fabryk w Detroit.

„Czyn króla samojazdowego —pisze korespondent ze sfery robotniczej — wykazuje tylko, jak wielkie są zarobki fabrykantów i jak nieszczere są ich utyskiwania na ciężkie czasy, oraz twierdzenia, że robotnicy domagając się podwyżki płacy o 5 — 10 kop. dziennie lub skrócenia o godzinę dnia roboczego — rujnują przemysł.“.

K. P.

Zawiadamiam Szn Klijentelę Częstochowską i Nowo-Radomską

Lekcje wykładowe prowadzone będą przez cały letni sezon. Jakoteż zabawy, wycieczki i lekcje wprawne ogólne.

Wyuczam ostatnie **Nowości** współczesne jako to, **Furlana, Dancon** i e. t. c.

Z poważaniem **K. KOSTECKI**

b. Art. bal. Teatrów Rządowych. Warsz.

Adres: Częstochowa Al. I 9 tel. w lok. Stow. Rz. Przem., Nowo-Radomsk ul. Kalliska tel. 4. — Do tańca gra najlepszy pianista w Częstochowie T. Rezler.

Bezreligijność a zbrodnie.

Niemiecko-amerykański tygodnik „Der Wanderer“ kreśli na ten temat następujące uwagi:

P. Mosby, członek „American Institute of Criminal Law and Crimonology“, przedtem członek sądu w Missuri, od niedawna katolik, stanowczo twierdzi, że bezwyznaniowość — to pierwsza przyczyna upadków i zbrodni, przeciwnie zaś religijność prawdziwa stanowi najdzielniejszą obronę przeciwko złu. Podnosząc ten fakt, p. Mosby ma głównie na myśli włoską szkołę kryminologów, obrzucających oszczerstwami Kościół katolicki. W swem mającem się wkrótce ukazać dziele: „Causes and Cures of Crimes“. (Przyczyny zbrodni) dowedami z historji zbija on oszczerstwa bezwyznaniowców oraz przekonywa, że jak dawniej, tak i dziś Kościół katolicki — to najpotężniejsza strażnica dobrych obyczajów. Zarzut, że nie wszyscy przestępcy są ateuszami, p. Mosby odpiera twierdzeniem, iż przestępcy tacy mają najzupełniej błędne pojęcie o istocie Najwyższej. Bóg ich zdaniem — to tylko pełen miłosierdzia Dawca łask; o tem zaś, że Bóg jest też sędzią sprawiedliwym, karzącym surowo zło, żaden z nich nie myśli. Gdyby ludzie o tej prawdzie pamiętali, z pewnością nie byłoby przestępstw i zbrodni na świecie.

Mosby badał około 3500 zbrodniarzy, studjował charakter każdego z osobna i naprawdę religijnego nie spotkał nigdy. Zbrodnie i religja prawdziwa — to dwa przeciwieństwa, i żadne dowodzenia bezwyznaniowców prawdy tej odmienić nie zdołają.

Do Rzymu!

(14 maja 1914 roku).

Plan podróży na dni 14 obejmuje miejscowości: Anconę, Assyż, Bolonję, Wiedeń, Padwę, Loretto, Rzym i powrót. Koszt w kl. III — 185, w mieszanej II i III — 210, w II — 225 rb. III klasa bez utrzymania 95 rb. tam i z powrotem do Granicy.

Plan podróży na dni 24 obejmuje: Abbazję, Anconę, Anacapri, Assyż, Bolonję, Budapeszt, Castellmare, Capri—wyspę z grotą lazurową, Fiume, Florencję, Lido, Loretto, Neapol 3 dni, Padwę, Pompeję, Rzym tydzień, Sorrento, Tivoli, Wezuwjusz, Wenecję i Wiedeń. Koszt w kl. III — 325, w II —III mieszanej — 345, w II — 365, w I — 395 rubli, od Granicy do Granicy.

Nabożeństwo: Wspólna msza św. na Jasnej Górze d. 15 maja 1914 r.

Wyjazd obydwóch grup nastąpi jednocześnie.

Pociągi pośpieszne i kurjerskie dla wszystkich klas, prócz III wagony restauracyjne również tak samo. Książeczki biletowe ważne na czas 3 miesięcy. Droga rozpoczyna się od Warszawy, kończy się z powrotem na granicy Królestwa.

Pokoje na 2 lub 3 osoby w hotelach centralnych w śródmieściu, lub nad brzegiem morza, windy, światło elektryczne, omnibusy od kolei i na kolej, fiakry i tramwaje w mieście, (w razie potrzeby samochody), barki, gondole, statki parowe, łódki, kolejki elektryczne, zębate, linewkowe, podziemne itp. Za pokój oddzielny dla 1 osoby dopłata 25 rubli.

Życie obfite. Obiady i kolacje z kilku dań, z winem czerwonem lub białem, owoce, nowalje, desery, kawa, herbata lub wody mineralne. Kuchnia francuska.

Bilety wejść do muzeów, galerji, zbiorów Watykańskich, wystaw, zamków, pałaców królewskich, więzień politycznych, teatrów, parków, ogrodów, wodospadów, grot, zabaw ludowych itp. bez żadnej dopłaty. Zwiedzanie i wybór miejsc — dowolne.

Dowody. Paszport zagraniczny lub półpasek, każdy sam sobie wyrobić powinien wcześniej.

Pieniądze. W drogę należy wziąć tyle, ile na kupno pamiątek, albumów, pocztówek, marek lub sprawunków osobistych potrzeba. Inne wydatki, poniesione w podróży, natychmiast po zgłoszeniu bywają zwracane. W Austrji i na Węgrzech kursują guldeny, korony i halerze, we Włoszech — liry i centesimy.

Rzeczy nie należy ze sobą zabierać wiele, wystarczy jeden strój na zmianę bieliznę na zmianę trzykrotną. Walizka dozwolona jedna łokieć długości, lub dwie mniejsze. Za pakunki dodatkowe opłata oddzielna. Na bagaż nie przyjmuje się nic.

Pomoc lekarska i duchowa we wszystkich miastach zapewniona bez żadnej dopłaty.

Kąpiele morskie, wanny lub prysznice na żądanie wydawane będą bezpłatnie, również łaźnie i kąpiele słoneczne..

Program zwiedzania ogłaszany bywa wszystkim codziennie wieczorem przy kolacji. Oprowadzać będą pomocnicy polscy, lub przewodnik główny.

Uwaga: W pielgrzymkach wspólnych zwiedzić można 3 razy więcej, niż samemu; nawet w latach starszych do 75 —77 roku życia.

Miejsce zebrania dworzec kolei Warszawsko-Wiedeńskiej o godz. 2 i pół po poł., odjazd z Warszawy o godz. 3 m. 25 po południu.

Co się zwiedza? Akwarja, Archeologję, Architekturę, Baseny, Bazyliki, Botanikę, Cmentarze, Dworce, Fontanny, Freski, Góry, Alpy, Apeniny, Sabińskie, Tatry, Karpaty,, przejazdem: Kąpiele, Koncerty, Kawiarnie, Morza Adrjatyckie i Śródziemne, Mosty, Muzea,, Ogrody, królewskie, Oranżerje cesarskie, Okręty, Opery, Orkiestry, Pałace, Plafony, Parki, Parlamenty, Pomniki, Porty morskie, Rzeki, Ruiny, Sarkofagi, Skarbce, Termy, Teatry, Tarasy, Tunele, Uniwersytety, Wąwozy, Wodospady, Wieże, Więzienia polityczne, Wille, Wybrzeża, Wykopaliska, Wyspy, Zamki, Zabawy ludowe, Zwierzyńce.

Uwaga. Prócz osobliwości powyższych zwiedzać można na żądanie: fabryki, magazyny, sklepy, targi hurtowe.

Do rzędu towarów włoskich znacznie, bo o połowę tańszych, niż u nas, zaliczają się: jedwab, mozajka, kamienie, szyldkret, bursztyn, korale, pióra strusie, boa, koronki, kapelusze, rękawiczki, obuwie, odzież gotowa, wachlarze, lornetki, perfumy, grzebienie, rączki, laski, szczotki w oprawie szyldkretowej.

Koszty podróży zmniejszyć można jedynie przez wyrzeczenie się dobrowolne naprzód przy zapisie: teatrów, wycieczek za miasto, rozrywek. Żadnych dopłat w drodze nigdy niema; wszystkie koszty wliczono absolutnie wszystko, czego podróż wymaga, atoli bez żadnych zbytków i wydatków próżnych.

Ceny liczone są od Granicy, kto zaś ma zamiar przyłączyć się dopiero w Trzebini, Krakowie, Bogumінie (Oderbergu), ten ma prawo potrącić sobie z sumy oznaczonej za przestrzeń nie przejechaną.

W listach pisać należy wyraźnie: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, ostatnią stację pocztową, stan lub zatrudnienie, tudzież klasę, jaką jechać zamierza, oraz czas podróży, krótszy lub dłuższy.

Inne szczegóły, jak daty, dnie, godziny wyjazdu, miejsca postojów, nazwy hoteli za granicą, marszruta w formie ostatecznej, lista osób, przyjmujących udział w wycieczce itp., ujawnione zostaną każdemu nie prędzej aż po zapisaniu się i złożeniu zadatku w sumie rubli sto. Zapisy przyjmują się przez miesiąc. Lista zamknięta być musi dnia 6 maja 1914 roku.

Wszelkie sumy wniesione lokowane są w Warszawskim Banku Przemysłowym w Hotelu Europejskim, na koncie „on call“ Adama Koziarskiego. — Wypełnienie zobowiązań zabezpieczone kaucją pieniężną.

Uwaga: Grupy 10 osobowe mają dla osoby jedenastej zapewnioną podróż z życiem bezpłatną.

Pielgrzymka do Lourdes d. 23 czerwca 1914 r. na 2 tygodnie obejmuje: Niemcy z Berlinem i Kolonją, Francję z Paryżem, Lyonem, Lourdes, Bordeaux, Szwajcarję z Genewą i Zurichem, Austrję z Insbruckiem, Wiedniem i Krakowem. Ceny: w III klasie 235, w II kl. 275 rb. od Warszawy do Warszawy.

Pielgrzymka do ziemi Świętej 31 sierpnia 1914 r. na miesiąc czasu przez Odesę, Konstantynopol, Smyrnę, Bajrut, Tripoli, Jaffę i Jerozolimę. Ceny: III kl. od 95 rb. II—375 z Egiptem 550 rb. Koniec zapisów na 5 tygodni przed wyjazdem. Zadatki w połowie sumy należnej, jak wyżej.

TELEGRAMY.

Zakusy germanizacyjne oo. Augustjanów.

Kraków 16 „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zamieszcza w sprawie polityki germanizacyjnej, uprawianej przez tutejszy klasztor oo. Augustjanów rewelacje. Klasztor ten otrzymał w swoim czasie z majątku Jerzmanowskiego wieś Prokocin, pod Krakowem. Obecnie, jak dowiaduje się wspomniane pismo, oo. Augustjanie parcelują wymienioną wieś i sprowadzają na parcele kolonistów niemieckich z Prus.

Dom gry w Krynicy.

Kraków 16. W Krynicy powstaje w przyszłym sezonie dom gry. Koncesjonarjuszami są Francuzi. Odpowiednia umowa z zarządem uzdrowiska została już podpisana.

Wielki proces.

Berlin 16. Przed tutejszą izba karną rozpoczął się proces charakterystyczny ze względu na jego ogrom. Na ławie oskarżonych zasiadło 38 osób, oskarżonych o pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek, wyłudzanie od kli-

jentów zaliczek i ulatnianie się z nimi. Akt oskarżenia obejmuje 483 strony druku, dołączono do niego 1600 aktów cywilnych. Swiadków powołano 100. Rozprawy potrwają do połowy czerwca.

Nowy dreadnought rosyjski.

Mikołajów 16. W warsztatach rosyjskiego towarzystwa budowy okrętów, w obecności ministra marynarki i przybyłych na uroczystość członków Dumy państwowej, odbyło się spuszczenie na wodę drugiego dreadnoughta „Cesarz Aleksander III".

Zamiecie śnieżne.

Petersburg 16. Otrzymano tu informacje o nieoczekiwanych zamieciach śnieżnych na kolejach: permskiej, syberyjskiej i niższogrodzkiej. Zamiecie szaleją od dwuch dni. Pociągi są zupełnie zasypane śniegiem.

Występy gościnne sufrażystek.

Drezno 16. Policja tutejsza odrzuciła na podstawie paragrafu językowego go prośbę przywódczyni sufrażystek angielskich, p. Pankhurst, o pozwolenie wygłoszenia odczytu o sufrażyźnie.

Wrzenie wśród Arabów.

Londyn 16. Dzienniki dzisiejsze donoszą z Kairu, że sprawa aresztowanego przez rząd turecki i skazanego na śmierć pułkownika egipskiego Azisbeja, wywołuje wśród Arabów niezwykłe wrzenie. Arabowie tureccy grożą ogólnem powstaniem. Prasa angielska agituje za uwolnieniem Azis-beja.

Dżuma.

Tokio 16. W pobliżu Tokio zanotowano 6 wypadków dżumy płucnej z wynikiem śmiertelnym.

— o —

Koszty Wielkanocne.

Koszty Wielkanocne pochłaniają rok rocznie olbrzymie sumy na same potrawy świąteczne i napoje alkoholowe Niczem poważniejszem nieusprawiedliwione te świąteczne nadużycia w jedzeniu i piciu trudno obliczyć w cyfrach kosztów w Polsce, gdzie pod względem statystyki nie rozporządzamy materjałami. Pewne światło rzucić na to może świeżo dokonane obliczenie wydatków świątecznych w Anglji, wykazujące okrągły miljard koron, w czem na same potrawy i napoje alkoholowe 50 miljonów rubli. Ten świąteczny miljard przewyższa dwukrotnie budżet roczny Londynu, a jest kwotą li tylko o 100 miljonów niższą od całego dochodu państwa z podatku osobisto-dochodowego.

Jakim jest ten koszt w Polsce wnosić można z olbrzymiej stosunkowo cyfry 13 miljonów koron, uzyskanych w r. z. w jednym Krakowie ze sprzedaży napojów alkoholowych. Obliczmy w ten sposób kraj cały, a wywnioskować łatwo, jakie olbrzymie sumy wyrzucamy rok rocznie na koszty świątecznych nadużyć w jedzeniu i piciu.

Z Zawiercia.

(Koresp. wł. „Gońca Częstoch.").

— Wybór pełnomocników do kasy chorych.

W fabryce Erbego wybrano pp. Józefa Zajdla, Mieczysława Lembargierze, Adama Kamińskiego, Jana Sierdę, Stanisława Jośko, Bolesława Wnuka, Władysława Gawrońskiego i Aleksandra Szczypkę.

W fabryce Krawczyka zostali wybrani pp. Jan Wyrwa, Aleksy Raczyński, Antoni Gornicki, Jakób Kutasiński, Stanisław Kałuża, Piotr Rakowski, Józef Paradyk, Adam Merta, Kazimierz Wspaniały, Antoni Urbańczyk, Franciszek Opuchlik, Grzegorz Madej, Bolesław Dubik, Adam Raczyński, Feliks Włoszczyński, Ferdynand Zajdel, Ludwik Olesiak, Karol Wójcik, Franciszek Zieliński, Wincenty Kozioł, Józef Niewiara, Leon Piątek, Jan Pacan, Jan Fetman, Leon Mędakiewicz, Piotr Mielela, Jan Michel, Stefan Dziedzic, Piotr Wagałk i Józef Miedziński.

Lux.

Z Olkusza.

Koresp. własna „Gońca Częstoch."

— Usiłowanie samobójstwa.

W dniu 13 b. m. wieczorem pracownik miejscowej fabryki wyrobów emaljowanych „Westen", Franciszek Passauer, lat 38, w stanie nietrzeźwym strzelił do siebie z rewolweru. Kula przeszyła mu brzuch na wylot. Desperata, po udzieleniu pomocy lekarskiej, wysłano na kurację zagranicę.

Lux.

KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECÓW i KUCHEN.
L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 821.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś Anicieta Roberta
Jutro Bogumiła Apolonjusza

Wschód słońca 5 m. 2 | Zachód słońca 6 m. 59
Długość dnia 13 m. 57 | Przybyło dnia 6 m. 23

Wiadomości historyczne.

1775 Smierć Łomonosowa
1790 Zgon Franklina
1825 Uznanie niepodległości rzeczypospolitej St. Domingo.
1604 Dymitr Samozwaniec, przyjmuje katolicyzm w Krakowie.
1863 Bitwa pod Józefowem dowódca Marcin Borelowski.

—

— Grad.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano padał grad wielkości orzecha laskowego. Temperatura znacznie spadła.

— Msza i zebranie rymarzy.

W czwartek 23 b. m. w kościele parafjalnym św. Zygmunta o godz. 9-ej rano odbędzie się nabożeństwo zamówione przez członków zgromadzenia rymarzy, poczem odbędzie się kwartalne zebranie.

— Pozwolenie.

Zamieszkała w Częstochowie p. A. Jędrzykowa otrzymała pozwolenie na sprzedaż pocztówek ilustrowanych.

— Z fabryki torebek.

Częstochowska fabryka torebek p. f. K. Zabiegliński, K. Bańkowski i S-ka, przy ul. Krakowskiej otrzymała pozwolenie na sprowadzenie maszyny drukarskiej do drukowania firm, nalepek i t. p.

Z Wystawy Sztuki.

Jutro, w sobotę 18 bm. o g. 7 wieczorem w Częstochowie (Teatralna 11) odbędzie się otwarcie Okrężnej Wystawy Warsz. Tow. Artystycznego.— Wejście na otwarcie po 50 kop. od osoby. Roczne bilety ważne bez dopłaty.

— Zatwierdzone plany.

Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące: 1) Fr. Lecha, plan parterowego domu na Dębiu, 2) Grzegorza Borowika — nadbudowy piętra na parterowej oficynie, przebudowy piętrowej oficyny oraz parterowych przybuduwek, przy ul. Kawiej nr. 10, 3) W. Kocyka — przebudowy i nadbudowy piętra na parterowym domu oraz parterowych komórek, przy ul. Dobrej i 4) M. Błaszczyka — parterowej oficyny przy drodze Polnej w Częstochowie.

— Z Tow. „Przyszłość".

W sobotę 18 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Aleksandrowskiej 22 m. 10 zwyczajne zebranie członków, kandydatów i wprowadzonych gości, połączone z wieczornicą taneczną p. n. „Witaj Przecudna Wiosno". Wejście dla członków 30 k. gości 50 kop. Na zebraniu będzie omówiona sprawa odczytów profesora dr. W. Lutosławskiego, twórcy ruchu abstynenckiego w Polsce.

— Nowe zakłady felczerskie.

Piotrkowskie władze gubernjalne pozwoliły: starszemu felczerowi Nassanowiczowi (Ogrodowa 5) i st. felczerowi J. Lewiemu (Warszawska 15) na otworzenie w naszem mieście zakładów felczerskich.

— Napad bandycki.

Onegdaj późnym wieczorem rozeszła się po naszem mieście wieść o napadzie bandyckim dokonanym w kilku ludzi jakoby na pałac księcia Stefana Lubomirskiego w Kruszynie. Sprawa tak ze względu na samą topografję Kruszyny, a w szczególności na samą budowę pałacu a raczej zameczku Lubomirskich, jak również na porządki pałacowe wydała nam się wysoce podejrzaną. To też nie śpieszyliśmy się z jej podaniem, pragnąc uprzednio zbadać sprawę należycie, co na dobre wyszło, bowiem okazało się, że wypadek miał miejsce na szosie, pomiędzy Widzowem a Kruszyną, gdzie do wracającego swym samochodem do domu ks. Stefana L. strzelało kilku przechodzących jak się zdaje bandytów, w celu steroryzowania księcia i ograbienia go z posiadanej gotówki. Ks. Stefan Lubomirski na szczęście całą siłą motoru zdołał ujść ścigającym go napastnikom. Widocznie jednak są to ludzie obcy, nie wiedzący, że książe nie ma zwyczaju noszenia przy sobie gotówki, a więc nie przypuszczający że napad nawet w razie udania się, nie przyniósłby im żadnych korzyści.

Najprawdopodobniej nie wiedzieli oni, kto jedzie samochodem.

— Ogólne zebranie.

W dniu 20 b. m. odbędzie się ogólne doroczne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Ogniwo" w Łazach.

Stowarzyszenie egzystuje 6 lat i rozwija się b. pomyślnie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy po ogólnem zebraniu.

— Karygodne.

W uzupełnieniu notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego „Gońca Częstoch.", proszeni jesteśmy o podkreślenie, że p. Jan O. był wprawdzie przyczyną zajścia, jednak na brutalny rękoczyn pozwolił sobie tylko p. A. Z.

— Omal nie wypadek.

Większość domów w Częstochowie posiada budynki ustępowe w tak opłakanym stanie, że tylko przypadkowi zawdzięczać należy, iż obchodzi się jakoś bez poważniejszych wypadków, nie mówiąc już o drobniejszych. Nie dalej jak wczoraj gdy stróżka domu nr. 5 przy ul. Cerkiewnej Fr. Kopczyńska weszła do ustępu w tymże domu spróchniała podłoga załamała się i K. wpadła do dołu ustępowego, przyczem uległa bolesnemu potłuczeniu głowy i rąk.

— Kary meldunkowe.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie J. Mackę, D. Stawczyka i Barbarę Świątkowską na 15 rb. każdego z zamianą na 7 dni aresztu policyjnego.

— Zasłużona kara.

Za niewypełnienie nakazu władz odnośnych t. j. za urządzenie składu szmat w miejscu nieodpowiedniem skazano administracyjnie Sz. Zelwera na 100 rb. kary z zamianą na miesiąc aresztu.

— Zebranie ślusarzy.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się kwartalne zebranie ślusarzy.

Zuchwały bandyta.

Donoszą nam z Piotrkowa, że bandyta Dahnel z kompanjonem swoim którego nazwisko jest nieznane, oprócz wymienionych poprzednio zbrodni, jak się okazuje, dokonał także napadu na dom włościanina Żaka we wsi Stobnicy w gm. Ręczno.

Zamordowali oni w lesie majątku Kletnia dwuch handlarzy żydów, jadących do Radomska. Na wieść o tem dziś pociągiem osobowym do Radomska wyjechali z Piotrkowa przedstawiciele władz sądowych wraz z policją, celem ujęcia bandytów.

W pociągach osobowych kolei wiedeńskiej na przestrzeni od Radomska do Piotrkowa i na kolejce sulejowskiej zarządzono nadzór policyjny i rewizje osób podejrzanych.

— Z aresztu.

P. naczelnik pow. częstochowskiego zawiadomił Magistrat częstoch., że p. gubernator piotrkowski przychylił się do raportu p. naczelnika powiatu nr. 4411 z prośbą o zwolnienie od obowiązków służbowych dozorcy aresztu miejskiego w Częstochowie, Popłauchina, udzielając żądanej dymisji.

— Benefis M. Tekslowej.

W niedzielę, 19 b. m. w Stowarz. Rzem.-Przem. (I Aleja 9) odbędzie się benefisowe przedstawienie znanej częstochowianom art. dram. p. M. Tekslowej. Afisz zapowiada głośną farsę p. t. „20 dni kozy". Bilety wcześniej nabywać można w pracowni gorsetów „Józefa", przy ul. Szkolnej nr. 1.

— Fatalny strzał.

W poniedziałek 13 b. m. podczas nieszporów w Kroczyckim kościele parafjalnym na cmentarzu strzelał z dynamitu 29 letni Jan Bańka, który wskutek nieostrożności uległ silnemu poparzeniu i urwaniu prawej ręki, oraz poparzył, opodal stojącego, Stanisława Kurka. Na miejsce wypadku przyjechał dr. Bartkiewicz z Zawiercia, który po udzieleniu rannym doraźnej pomocy, polecił nieprzytomnego J. Bańkę odwieźć do szpitala T-wa Akc. „Zawiercie", gdzie została dokonana operacja ręki.

— Skutki strzałów świątecznych.

W wielką sobotę wieczorem 15-letni Adam Ludwińk, we wsi Benuszem pod Mrzygłodem strzelał z kalichloricum i siarki, przyczem jeden nabój eksplodował tak silnie, że zapalił słomiany dach, wskutek czego powstał pożar, który zniszczył dwa domy z zabudowaniami gospodarskiemi, poszkodowani: Ludwik Bigajczyk i Wiktorja Czarnecka, wystąpili z pretensjami do sprawcy pożaru i oddali go w ręce policji, która Adama L. osadziła w areszcie w Zawierciu i sprawę skierowała na drogę sądową.

— Zaliczenia.

Nr. nr. zaliczeń posp. kom. miejscz.
1007 1101 1012 1022 1153 1169 1178 1184 1187 1191

Nr. nr. zalicz. zwycz. kom. miejscz.
2231 2276 2318 2382 2427 2463 2493 2506 2513 2585 2661 2699 2600 2614 2642 2645 2651 2653 2658 2661 2674 2685 2702 2706 2708 2712 2721 2723 2734 2735 2748 2759 2760 2762 2769 2778 2774 2785 2786 2789 2792 2802 2805 2809 2828 2853 2854 2866 2574 2641 2678 2698 2700 2731 2816 2824 2829 2834 2838 2840 2858 2859 2860 2861 2878 2879 2890 2891 2892 2895 2896 2900 2903 2920 2933 2938 2938 2942 2945 2961 2967 2983 7984 2996

Nr. nr. zalicz. kom. posp. bezpośred.
1031 1149 1146

Nr. nr. zalicz. kom. bezpośred.:
3227 3455 3491 3801 3889 3897 3900 3920 3958 3961 3956 4062 4077 4103 4126 4130 4262 4375 2095 8021 3152 3193 3438 3453 3684 3685 3884 3885 3919 3962 3995 3999 4010 4014 4031 4035 4091 4148 4146 4182 4183 4185 4194 4235 4260 4286 4287 4312 4313 4319 4365 4399 4353 4479 4522

Sprawozdanie z rynku zbożowego.

Z poszczególnych gatunków w ostatnim tygodniu:

Pszenica — spokojnie za wyborową płacono od rb. 7.10 do rb. 7,25 i za średnią od rb. 6.00 do rb. 6.80 za 242 funtów netto — franko kolej

Żyto — spokojnie. Większe dowozy żyta niemieckiego za wyborowe osiągano od rb. 5.15 do rb. 5.20 i za średnie od rb. 5,00 do rb. 5.10 za 232 funtów netto — franko kolej lub berlinka.

Jęczmień browarny — mocniej. — Wskutek lepszych warunków zbytu i miernych dowozów wyczuwać się dawało wzmocnienie nastroju. Za wyborowy notowano od rb. 4.60 do rb. 4.70 i za średni od rb. 4.35 do rb. 4.55 za 202 funtów netto — franco kolej.

Jęczmień na kaszę i paszę — spokojnie. Przy ograniczonym ruchu trzymał się stosunkowo nieźle w cenie, notowano bowiem od rb. 3.80 do rb. 4.20 za 202 funtów netto — franco młyny.

Owies — spokojnie. Za wyborowy

ś. † p.

ANTONI PIASZCZYŃSKI

Weteran 1864 roku.

Opatrzony św. Sakrament po długich i ciężkich cierpieniachzmarł 16 kwietnia 1914 r. przeżyw. lat 72. Wyprowadzenie zwłok na Ostat. Groszu nr. 38 odbędzie się d. 18 b. m. o g. 8 i pół r. do kościoła św. Zygmunta poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz parafjalny. Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i przyjaciół

Józefostwo Sojeccy.

płacono od 93 do 96 kp., za średni od 85 do 91 kp. i za ordynaryjny od 81 do 83 kop. za pud.

Groch — spokojniej. Za groch „Victoria" płacono od rb. 9.50 do rb. 12 k. 50 i za polny średni warzelny od rb. 7.55 do rb. 8.55 za 262 funtów netto.

Fasola — spokojniej. Płacono od rb. 1.50 aż do rb. 2.75 za pud — zależnie od gatunku i dobroci towaru.

Gryka — mocno. Notowano od rb. 6.00 do rb. 6.20 za 202 funtów netto.

Kasze: za jaglaną płacono od 1.35 do 1.48 kop. i za gryczaną od 1.68 do 1.0 kop. za pud z workiem. 7

Rzepak — bezczynnie.

Usposobienie końcowe rynku: dla pszenicy, żyta i owsa — ospale, dla jęczmienia — utrzymane, dla pozostałych produktów — spokojne i wyczekujące.

Dyskonto urzędowe.

Berlin 4 proc., Paryż 3 i pół proc., Warszawa urzęd. 5 i pół proc., Londyn 3 proc. Wiedeń 4 proc., pryw. 6 i pół — 7 procent.

— o —

Poprzedniczka sufrażystek.

Jako pierwsza sufrażystka wymieniana bywa zwykle bohaterka pierwszej rewolucji francuskiej Theroigne de Mericourt. Okazuje się jednak, że miała poprzedniczkę — w Anglji. Feljetonista „Tempsa" Henryk Chernet znalazł mianowicie książkę z 18 wieku pt. „Le Triomphe des dames". Wyszła ona w r. 1751 w Londynie, autorką była, jak opiewa tytułowa kartka Milady P. —

Na 140 stronicach dowodzi ona, że „kobieta nie ustępuje w niczem mężczyźnie, jakkolwiek ci zarozumialcy świadczą, że nie mamy takich jak oni zdolności, i że nie zdołamy nigdy osiągnąć tego, co oni na swój wyłączny użytek zagarnęli".

Jakież właściwie ich zdobycze? Są niewolnikami swych namiętności i swych przywilejów i swych uprzedzeń. Jednem z uprzedzeń najsilniejszych i najmniej podstawowych jest mniemanie o niższości kobiety. Gdyby mężczyźni byli naprawdę filozofami, spostrzegliby, że pomiędzy nimi a nami nie zachodzi żadna różnica umysłowa. A któż jest najbardziej poszanowania godzien? Czy nie ten, który najpotrzebniejszy. Szanujemy bardziej żołnierza od zwykłego obywatela, bo ojczyzny broni. Miarą wartości są — zasługi.— Świat jednak mógłby istnieć bez żołnierzy, kupców, nawet lekarzy i uczonych. Ale nie mógłby istnieć bez kobiet. Każdego mężczyznę zastąpić można. Ale nikt nie zastąpi matki. Potrzebni są sędziowie dla obrony jednostek. Niezbędnemi są kobiety, aby świat mógł zażywać spokoju, one wstrzymują od grabieży, one stoją na straży ludzkiej zaborczości, dzięki im jedynie mężczyźni mogą z owoców swej pracy korzystać. Sławimy ludzi, którzy zdołali poskromić lwa, tygrysa, słonia lub inne dzikie zwierzę. A kobiety całe swe życie oddają się poskramianiu — ludzi"!.

Wyraziwszy sekret poglądów, milady zastanawia się: czy kobiety stoją niżej umosłowo od mężczyzn?

„Dusze i mózgi są jednakie. Czemuż mężczyźni trzymają nas zdala od wiedzy? zapytuje i nie waha się odpowiedzieć, że nie chcą, byśmy ich prześcigły".

A w swych roszczeniach idzie bardzo daleko:

„Cóż przeszkadza kobiecie — woła — ująć ster floty, skoro już kierowała nawą państwową? Cóż jej przeszkadza prowadzić pułki w ogień bojowy? Co? Tylko uprzedzenie, tylko zła wola i zazdrość mężczyzn"!

Słowem milady nie widzi żadnych przeszkód dla wszechwładzy kobiet. Zupełnie tak, jak nasze współczesne sufrażystki. Z. L.

Za ile sprzedano wódki.

Według obliczeń akcyzy w Żyrardowie w roku 1913, w 6 sklepach monopolowych sprzedano wódki za rb. 287,764 k. 56.

Ponieważ Żyrardów liczy 40 tysięcy mieszkańców, przeto na jedną osobę przypada 7 rb. 19 kop. rocznie, 60 kop. miesięcznie, 2 kop. dziennie. Jeden tylko sklep w najruchliwszej dzielnicy w roku ubiegłym sprzedał wódki:

w Styczniu za rb. 3,921.75, w Lutym — 3,050.63, w Marcu — 4,460.05, w Kwietniu—3,915.77, Maju—3177.05, Czerwcu—3,934.71, Lipcu—4,670.99, Sierpniu—4,936.94, Wrześniu—4,100.38, Październiku—5,395.81, Listopadzie—4,653.56, Grudniu—6,082.11. Ogółem za 52,299 rb. 25 k.

W r. 1912 za 982 rb. 22 kop. więcej aniżeli w r. 1913.

Z powyższego zestawienia widać, że pijaństwo u nas zmniejsza się, jest to dużą zasługą miejscowego Towarz. „Wychowanie", które nie szczędzi robotnikom różnego rodzaju pogadanek i odczytów o szkodliwości alkoholu.

(Sta—nik).

Róże Halinowskie

nabywać można w kolekcjach lub pojedyńczo, krzaczaste i pienne. Ogrodnictwo „Halinów", Szkolna 20.

Pomysł złodziejski.

W węgierskiej gminie Jaku nieznani sprawcy okradli sprytnie bogatego fabrykanta, Fr. Nagycgo. Przed kilku „Czarna ręka" z żądaniem złożenia w oznaczonem miejscu 1,000 koron. „Tysiąc koron — powiedziano w liście — dla takiego jak ty, człowieka — jest drobnostką. Dla nas zjaś stanowi majątek. Jeśli doniesiesz o tem policji, to „Czarna ręka" zabierze ci to, co masz najdroższego — mianowicie życie".

Nagy zaniósł list do urzędu policyjnego i w nocy w oznaczonym w liście miejscu oczekiwał na nieznanych wysłańców silny oddział policji. Na miejscu był też obecny Nagy ze swymi domownikami, gdyż chciał się przypatrzeć ciekawej scenie aresztowania. — Czekano jednak napróżno; nikt się nie zjawił. Komisarz policji oświadczył, że nocy następnej należy również pilnować oznaczonego miejsca.

Wszyscy rozeszli się do domów. Gdy fabrykant powrócił do mieszkania, oczekiwała go bardzo niemiła niespodzianka. Gdy cała gmina wraz z policją oczekiwała pod lasem na członków „Czarnej ręki", do mieszkania fabrykanta wdarli się złodzieje i z rozbitej kasy zabrali 1,000 rb. Prócz tego naładowali wóz cennymi meblami i, korzystając z ciemności, umknęli.

Na stole Nagy znalazł list treści następującej: „Szanowny panie, jesteś jednak tak głupi, jakeśmy się spodziewali".

Odpowiedzi od Redakcji.

Uderz w stół —nożyce się odezwą. Nie możemy zamieścić listu panów w sprawie artykułu „Nadużycia", gdyż nie wiemy, czy była w nim mowa o warsztacie w Alei 3 nr. 46. Jeślibyśmy zamieścili ten list, to obowiązywałoby nas todo drukowania całego szeregu listów wszystkich warsztatów, któreby je nam nadsyłały, a na to nie mamy dość wolnego miejsca.

Ciekawemu. Pokój zawarty w Utrechcie 11 kwietnia 1713 zakończył wojnę między Ludwikiem XIV a Niemcami i Anglją, prowadzoną o sukcesję hiszpańską.

— o —

Humor i satyra.

I tego mu żal.

— Nad czem Szmul tak się zamyślił?

— Ja miszlę, co ja jestem bardzo stratny,—może ze dwa funty twarzy...

— Jakto?!

— Co ja wczoraj miałem spuchniętej twarzy jak bania, a dżyszaj opuchnięcie zginęło, to gdzie sze podziało taki kawał twarzy?..

Słusznie.

Ktoś kogoś nazwał królem głupców.

— Doprawdy, chciałbym nim być, rzekł ów, miałbym wówczas więcej poddanych, niż wszyscy królowie na świecie.

Sumienny.

— Patrz, jak Jasiek obtańcowuje wszystkie niepiękne panny, nie wiesz dlaczego?

— Widzisz, to porządny chłopak; on pamięta, że to bal na dobroczynność.

Ofiary.

Na biedną Bednarkową z 3 dzieci z ul. Wieluńskiej N. N. rb. 1.

Dla najuboższych do uznania Redakcji E. D. z Lubstowa rb. 2.

Zgubiono paszport wydany na imię Jadwigi Feledzińskiej przez gminę Nagłowice pow Andrejewskij.

Znalezione weksle Piotra Wieczorka i Nikodema Czarneckiego odebrać można za zwrotem Ogłoszeń w Administracji Gońca 0389.

Sklep spożywczo - dystrybucyjny w dobrym punkcie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca" 936

Zginęła karta paszportowa wydana przez fabr. „Warta" na imię Janiny Pala 926

Zginęła książeczka udziałowa Nr. 5188 na imię Józefa Janickiego. 936—

Kupię sklep spożywczy, lub lokal na sklep wynajmie w mieście lub na przedmieściu oferty Ostatni Grosz ul. Wronia Jakób Weteska 934.

Do sprzedania nawóz koński. Wiadomość w sztabie dywizji ulica Szkolna. 933—

Sprzedamy tanio, z powodu interesów familijnych, sklep masarsko-rzeźniczy na Ostatnim Groszu kompletne urządzenie, patent na garkuchnię. Kontrakt mieszkania trzyletni. Biuro Komisowe Aleja 33. 929—

Ktoby ofiarował pomoc osobie w początkach rozpoczętej samodzielnej pracy pożyczką 200 rub., wspaniałomyślna ta przysługa uratowałaby przed wyzyskiem lichwiarskiem gdyby suma mogła być spłacona w ratach miesięcznych. Łaskawe oferty sub „Pomoc" w Kiosku 937.

Zginął chłopiec 15-letni Maksym Niegut, brunet Ktoby coś wiedział o niem proszony jest o zawiadomienie rodziców fabr. Warta Jan Niegut. 928—

Sprzedam za 7 tysięcy dom nowy narożny z placem przy trakcie złożony z 10 mieszkań i 2 sklepów Warszawska 73 Jan Zyskowski. 935

Do sprzedania mało używany rower ul. Mokra Nr. 11 m. 10. 927—

Potrzebni ślusarze maszynowi i narzędziowi oferty i kopje świadectw w Adm. Gońca sub. B. H. 0391

Dwa pokoje z kuchnią,—Pokój z kuchnią— i Pokój — zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Gońca".

Sprzedam dom dochodowy w centrum miasta. Wiadomość w Administracji Gońca.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Stanisławy Ligęzówny

w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froeblanki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemki i na uczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

15 i 25.000 rb. potrzebne na 1 numery hipoteki Wiadomość w Administracji Gońca.

PIEKARNIA

Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została **do lokalu własnego** przy **ul. Teatralnej 46** róg Zielonej Tel. 654

Na nadchodzące święta poleca w dużym wyborze babki, placki, baranki mąkę i drożdże.

Oraz przyjmuje obstalunki. I wykonywa takowe jak najakuratniej. Sprzedaż detaliczna i hurtowa w sklepach: ulica Teatralna Nr. 46, ul. Dojazd Nr. 13, ul. Krakowska Nr. 35, ul. Siedem Kamienic Nr. 21 i mleczarnia „Skrzydlów" ul. Teatralna nr. 24.

z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Potrzebny sklepowy Bratnia pomoc nr. 2 Zawodzie Sachalin wiadomość u Jakóba Wieczorka. 897

Kefir leczniczy butelka 10 kop. dostarcza do domu Apteka A. Włosińskiego Telefon Nr. 314. 177

Skład drzewa budowlanego Teatralna 54 R. Basiński. 859

Zastrzegam weksle in blanco wystaw przezemnie, a żyrowane przez I. Kolbe na 1500 r są nie ważne gdyż — pieniędzy ani towaru na nie otrzymałem Józef Jamroz 888

Sklep z pokojem i kuchnią obszerną do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ul. Ogrodowej nr. 11 w domu gdzie się mieści Stowarzyszenie „Obrona" Stróż wskaże na miejscu. 910

Potrzebny ślusarz na roboty wodociągowe Noworadomsk. Krakowska d. p. Kołooziejskiego 918

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA: Poz. Rad. Med. za № 2911 obstrukcję, hemoroidy, katar kiszek, uderzenia krwi do głowy oraz wszelkie choroby żołądkowe, wprost ratują cem środkiem są

Szwajcarskie gorzkie zioła d ra Bauera

Zioła te przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wzmacniają organizm. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wyrzutom na twarzy i ll szajom. Żądać w aptekach i składach aptecznych z marką Kogut; pud. 50 k.

Perfumerje w wielkim wyborze krajową i zagraniczną, olejki do ciast, wanilje burbońską i farby do jaj

Poleca na nadchodzące święta:

Skład Apteczny Wacława Ołła

w Częstochowie, III Aleja 46.

Naftę i ropę poleca Nowy skład Chrześcjański na Zawodziu M. Biernacki i s-ka. Ceny konkurencyjne 931.

Cegła i drzewo z rozebranej Cegielni Miejskiej za św. Barbarą, oraz trzy szopy nierozebrane do sprzedania. Wiadomość w składzie nafty na Zawodziu Biernacki 932

Potrzeba pracownika zdolnego na frez maszynę do wyrobów stolarskich i dwóch zwyczajnych robotników Jasnogórska Nr. 9 930.

Poszukuje szafy ogniotrwałej Wiadomość w Gońcu 0390

Redaktor i Wydawca E. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. [illegible]ski.

Odbito na maszynie rotacyjnej w zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" II Aleja 38.